17376
I Mag. St. Dr. P
BIBLIOTHECA PUBLICA PRINCIPALIS CRACOVIENSIS

ta

stanicja: Pierścień złoty

z monetą. (o wieści.)

PANEG. et VITAE
Polon. 4°
№ 749.

PIERSCIEN ZŁOTY Z MONETA,

NA WIĄZANIE

WIELMOZNEY IEY MOSCI PANI,

P. ELZBIECIE ZWIEPRZA PRZYŁĘCKIEY

Káſztelance Oświećimſkiey

Moiey Mśći Páni,

Od Cnoty przedniey Jubilerkiey zrobiony.

Przez

BARTHŁOMIEIA GEBECKIEGO,

Sławney Akádemiey Krákowskiey Nauk wyzwolonych Bákálarzá wyſtáwiony.

W KRAKOWIE;

W Druk: Krzyßtophá Schedlá, K. I. M. Typog. Roku P. 1641.

2.

E P

Z W

K O

173761

SErcá poſtáćią kwiatki Lipowe odźiane,
Miedzy ſkorką á drzewem w ſukienki przybráne.
Z tych Lipá ták z więźienia, buyno ſie dobywa,
Liſteczkow, ták y ſkorki ſłodkość pokázywa.
Elżbietá Szylingowá wſſytká ieſt ſerdeczna,
W Purpurze cnot wyſokich, ſtawy Páni wieczna.
Páwłoką ieſt rozumu promień obleczony,
Wypuſcza wonny owoc, ſłodyczą ſkropiony.
Lipy żadne ſie zwierze, áni mol nie tyka,
Elżbietá Cnoty bodźiec tu w ſobie zámyka.

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE
C. R. BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

PIERSCIEN ZLOTY z MONETĄ.

KTo doda Muzom moim ták wiele wymowy/
Kto Kámænō weſołỹ: ruſzyć przyidźie głowy
Bogu Apollinowi z wdźięcznobrzmiąca ſwoią
Lutnią/ wygrawáć Rytmy/ z licha vena moią.
Tuby o Pánny świete/ y pole podobne
Mnie Hármoniey pomoc/ y Rytmy nie mowne
Ożywić ſwa ſłodycza/ iezyk niemowlący/
Niech Párnás nie tánuie iáśnie świetnieiący/
Potokow krynic żywych: lecz ná Helikonie
Záprawia vczniá ſwego/ ná górnym Trionie.
Jáko reká poćiąga Phæbus złotowłoſy/
Ná Horyżont niebieſki/ obłok ćiepłey roſy/
Tám Jowiß w officynie ogniem dyſtilluie/
Z żywiołmi wilgotnośći/ piorunmi kieruie.
Kożdy/ y ia do niebá/ gárnie ſię z ſwym wzrokiem/
Jeden drugiego byſtrym ſwym vprzedza okiem.
Spuść Phæbe z Apollinem/ ná oźiebłą vene
Roſę/ lub też y ſtrzáłę/ niech ſwoię má cenę/

Ten moy rytm nieudolny: ábym to mogł ſprawić/
Poważnie Złoty PIERSCIEN ná wiazánie ſtáwić/
Wielmożney mnie Jey Mośći PRZYLECKIEY ELZBIECIE,
Az Wieprzá Szylingowey/w Dwornym Párlámencie.
Przeswietney Káſtellánce/ Pániey Oświećimſki/
Ode mnie ma miſkiego ſługi pokłon miſti.
Nie dźiśieyſzy to ieſt tryb/ kożdy musi przyznáć/
Ciekáwa ſtárożytność / świetá obchodzywáć
Bogow y Bógin zwyktá: zwyczay to przeswiety/
Od Mądrych Rzymiánínow/ y od gminu wźięty.
Dni Národzenia ſwego tryumphálnie czćili/
Z powinnemi/ krewnemi / mile obchodźili.
Dáiąc ieden drugiemu/ vpominki ſpolne/
Swiádczyli chęći ſobie / wzáiemnie powolne/
W Lákoniey Hiácyńſkich świat Apolliná/
Że Hiácinth kochána od niego dźiećiná.
Co o świetách vćiechy: co o Páryliyſkich:
O pierwſzych murách Rzymián wynioſłych/ rycerſkich.
Nie przebacze kwitnącey młodźi kwiát Athęńſkiey/
O ich świetách/ y o płći podobney Pánieńſkiey/
Ci roſkwitłe gálązki/ z ſwemi owocámi/
Oddawáli Minerwie/ z inſzemi Bogámi.
Ktoby tu wſzytkie Swietá/ wyliczył doſtoynie/
Ceremonie Boſzkow Pogáńſkich przyſtoynie
Mogł wypiſáć / ſubtelnym piorem adumbrowáć/
Wiechy bálwánow wiecey/ czáſowi budowáć.
Już nie ná ton Pogáńſki pociągnę ſtron moich/
Tu mi Elżbieta świeta/ doda dárow ſwoich:
Abym iey świete Jmie/ tym barźiey mogł wſławić/
Kożda Elżbiete/ do cnot wyſokich záprawić.

Tám

Tám Káplani Pogáńscy palili ofiáry/
Batwochwalſka pieśń tłukąc w nielube Cythary:
Elżbietá iák Adonis przed Jowiſſem śpiewa/
A z duſſámi świetemi ſłodyczy záżywa.
Vożieliłá tey mieco ſłodkośći śmiertelney/
Wielmożney Elżbiećie iuż y nieſkażytelney/
Skarb możny zoſtawiłá/ z ktorego kanały
Płyną/ żywym ſtrumieniem Cnoty doſkonáley.
Rácz ná ten Ocean/ cnot twych świátobliwych/
W miárkiey puſzczam ſię łodźi: ty iednák ſzczęśliwych
Dodaß wiátrow z Peloro/ á iuż Metállowi
Brzmieć Złotemu dopuśćiß/ głośno Pierśćieniowi
Wieß zápewne/ że Cnotá dworu niebieſkiego/
Śćiele ſobie gniazdeczko v człeká dobrego.
Fárby ſwoie rożliczne/ cnot wßelkich przewńa/
Sliczniey ßych niżeli kwiát/ y biała Lilia:
Cokolwiek rzuca ſzcześćie/ w łono bierze cnotá/
A cokolwiek bez cnoty/ wpadá iák do błotá.
Jáko z Metállow/ Złoty metál nayzacnieyßy/
Ták cnotá miedzy ludźmi ma dánk nayprzednieyßy.
Nic nie zbłądze/ że cnotę przyrownam do złotá/
Przyznaß że złoto śliczne: śliczniey ßa Twá cnotá.
Gdy ſłońce z Oceanu okiem byſtrym weyźrzy
W źiemię/ iey ßerokośći nieomylnie zmierzy:
Oraz ſię z ſwą iáſnośćią gwiazdy popiſuia/
Ktorych czuyne źrzenice ludzkie nic nie czuią.
Przezacne Twe przymioty/ świátłáby nie dáły/
Gdyby ogniſtey ſtrzałki/ od Cnoty nie brały.
Piſáćiby Elżbieto/ nápis Kárdynálſki
Philippá Spinoli/ miał ten ánimuß Páńſki:

Niebo/ słońce z gwiazdámi/ ná to twarzy swoie/
(Lubo sá) vchyláia/ przed słońcem podwoie.
Wielka rzecz rodowitych krwia sie pieczetować
Znáczna Prádźiádow/ herby w páłacách rysować.
Wiekßa iest/ pod swoie moc Fortune zhołdować/
Lecz naywiekßa/ ná tonie cnote swa piástować.
Nie moga Fámilie/ y ßcześćia przymiáty
Wydáć świátłá iásnego/ bez cnoty podniáty.
Posag Twoy iest bogáty/ boodBogá cnotá/
Dáleko ceny drożßey nád wyborne złotá.
Osáoz Wielmożna Páni/ iáka sie robotá/
Minerwy Jubilerá podoba/ Twá cnotá
Złoto zbitá wyborne ná Pierścień robiony/
Ku ozdobie Elżbiećie wiekßey wymyślony
A wystáwiłbym pierścień Piruśá krolewski/
Dźiwnie robiony z sámey nátury niebieskiey/
Achátes ták názwány/ z Cytra Apolliná/
Z wspániátymi sceptrámi Muzy/to nowiná:
Gdźie melodya byłá/ concenty z śpiewániem/
Ták miła hármonia/ z wdźięcznym wygrawánient.
Nie w skále gorny Párnás/ lecz w kámieniu drogim/
Z vfcem siostr Pieryiskich zámykał sie mnogim.
Tyberyuśá práwo/ Cesárzá Rzymskiego/
Było świátobliwe/ ták Othoná drugiego.
Nośić drogie pierścienie/ wolno dozwalono/
Tákim ktorym trybutá poważne dawáno.
Lub zacnym vrodzeniem/ náturá vczćiłá/
Że sie z Przodkow czysta krwia mießáć dopuścilá.
Komuż Elżbieto Można/ ten Pierścień wiązány/
Odemnie służy nosić: tylko tobie sámey.

poyźrzy

Poyźrzy ná Twe trybutá/ ktoreć Cnotá dálá/
Ják náturá tálenty/ w ciáło gładkie wlálá:
Płynie przezácne źrzodło/ w Domu Szylingowym/
Laczy zacnych Przyłeckich/ w polu Srzeniáwowym.
Przy żałobnych pogrzebách/ Oyczyzny przypadkách/
Nievtulonym płáczem po swych mátek dźiatkách/
Stárożytny był zwyczay/ z pálcá pierśćień składáć
Złoty/ záraz żelázny ná tenże pokładáć.
Tá vroczystość świetá Twey świetey Pátronki/
Zdobić Elżbietę każe/ kształtne twoie członki/
Złotym Pierśćieniem: iásny wyzerunk rádości/
Nie ma żelázny mieyscá/ znákiem iest żałości.
Poznaß z tego pierśćieniá/ iák Astrubał mężny/
W śiłách niekiedy sławny/ Bohátyr potężny/
Centurionow/ Trybunow/ nie zárázliwe
Trupy/ cnoty woniące/ postępki poczćiwe.
Godność z Powaga. Już záczynam ná folgę Perłę pierwßą wsádzáć/
Jedyną w złoty Pierśćień Elżbiećie zásádzáć.
Ktora wiec trzynastemu niegdy Ludwikowi/
Senatorowie mądrzy/ y máiestatowi
Jego/ wystáwowáli Krolewską koronę/
Przyznawáiąc nád inßych Oyczyzny obronę:
Jáko droga tá perłá/ cena swa przodkuie/
Ták Elżbietá godnością inßym marßałkuie.
Dáććiby bierło złote Krolá ták godnego/
Maß dosyć ánimußu náder wspániałego.
Wiele iest Mátron zacnych/ ktorych ozdobiło
Przyrodzenie w kleynoty: Pátrzáć ná ćie miło.
Jednák Mistrzyni rzeczy/ ludźi/ doswiádczenie/
Znáć każe/ prawdę iásną/ oddáć zálecenie.

Z Austry

Z Austry Márgáryty Hiſpáńſkiey Krolowey/
Z obyczáiow/ z imienia/ názwáney Perłowey/
Má pogrzeb hieroglyphic mądrze napiſány/
Nie w morzu/ ám w ſwoiey ſkorupie kochánéy.
Lecz ná Stole perłowym/ perłe wyſtáwiano/
(O puśćić nieſłá morze) napis táki dáno.
Sławiący zmárłą ouſze Krolowey prześwietey/
Znáć dawáli/ że Duch iey/ w niebieſkie záwźięty
Páłáce/ miedzy gwiazdy świetne poſádzony/
Z náwáłności wyrwány nieuſpokoiony:
Nie w pogrzebie Elżbieto/ lecz w vroczyſtośći
Swietey twoiey Pátronki/ przy tey iey godności/
Zacność táky wyſokiey/ godność známienita/
Porownáć godźi mi ſię z ſławną Márgáryta.
Przy perłowym imieniu/ drogie obyczáie/
Bogáty ſkarb/ vmyſłu twoiegowydáie:
Nie w morzu/ ná perłowey poſtáwie tablicy/
Nie w oomeczku/ wybrána perłá iáśniey świećy.
(Nie żal poniechác morzá) nápis dáie táki/
Z wyćiężáß pułk okryty ludźi śiedmioráki.
Já wierze/ że fárbiſte/ niebieſkie obłoki/
Nie wźięły/ lecz ſpuśćiły geniuß wyſoki.
Tá świeći miedzy perły/ perłá nayświetnieyßa/
Biyſzy iedná ze wßytkich/ fárby nayprzednieyßa.

Pobożność. Pokládam drugi kámień/ w pierśćieniá oſáde/
Zloty HIACYNTH, iákaby nie widzę wáde
W ſobie miáłá/ pobożney Elżbiety pobożność/
Wßytká Hiácynthowa/ przy niey Bożka możność.
Nie czuie chćiwy kupiec/ prace żeglowánia/
Słodka zyſku nádźieia cukruie ſtárania.

Mężnie

Mężnie żermierz waleczny/ znosi głowne rány/
Patrzac w ſławy Korone/ ſobie obiecány.
Ma Wielmożna Elżbieta/ zwierćiádło przeczyſte/
W ſwey Patronce obrázy/ Cnoty wiekuiſte.
Przynoſi drogie w Olimp tupie pobożnośći/
Przywodtow ćiężar oźwiga/ oddáie wieczności.
Páłośćia pożądana/ ſercá iey oddáie/
Gdźie poo Boſtí rozſáwek ſwa wola podáie:
Sławny w świećie Apelles Málarz wyśmienity/
W ſwe nauki Concepty/ przedźiwnie obſity/
Skárżył ſie gdy leniey ná dźień nie zmalował/
Abo iákie rák dźieło/ nie kontrferfetował.
O Elżbieto pobożna/ ku Bogu żárliwość/
Jáka ty Mátce iego wyrządzaß poczćiwość.
Ja zámilcze/ niech ſkryte twe oratorya
Mi nie wyświadcza/ Sobotnia záwße Litánia/
Ná krzykliwey muzyce/ gdy śpiewána bywa/
Duch twoy ku Swietey Pánnie/ iák orzeł wzlátywa.
Jáko Apelles drugi ßtuki pobożności/
Co dźień wieksze wyſtáwiaß twey vmieietności.
Czy to chodne iałmużny/ znáki podle posty:
Przyzna to káżdy człowiek/ choćby niechćiał prosty.
Kiedy promień ſłoneczny do domu ſie wodźiera/
Po wſtyrkim ſwoie iásność/ zárázem wywiera;
Bo niebieſkiey Elżbiety/ promień niezgáßony
Wßytkiey doſkonáłośći/ tobie vdźielony.
Swietna źien.ſka Elżbieto/ w ſerdeczney ſkrytośći
Prześwietne ßerzyß świátło/ z żarzyſtey iásności.
Hiácynkt ták y złoto rdze nie trzyma w ſobie/
Nieſkáźitelna Dußá twa złota przy tobie;

Przy dwunastu kámieniách/ poßukam tákiego/
Ktoryby z polerował/ metallá czyſtego:
Do ktorego/ gdyś Duchá ſwego przyłożyłá/
Zprobowána/ wiekßyś iuż proby nieżyczyłá.
GVVIDOBALDA małżonká/ Kśiążęcia wielkiego/
Przyznaieć weſpoł z ſobą/ kámienia ożywnego
Moc potężna ku Bogu/ názwáney pobożność
Tá ſámá pokázuie/ duſzy złotey ważność;
Lubo perły z kámieńmi/ z morſkiey głębokości
Wychodzą/ máią iednak z niebem znáiomości/
Ták pobożny ánimuſz/ rod prowádźi z niebá/
Po ktorym ſie z nikczemna źiemia oznáć trzebá.
Cedry piękne/ iałowce/ oliwa ſmárina/
Mole ſłábe nießkodzą/ wiecy ich niepſuia:
Czyſte Elżbiety z niebá ſumnienie bedące/
Stázy w niczym nieczuie/ z Bogiem pánuiące.
Roſtropność. Podáie kámień trzeci do pierścienia twego/
TOPAZYN ták názwány/ ktory cudownego
Przyrodzenia/ Roſtropność wydáie z mądrością/
Odźiany ieſt kwitniąca/ w ſobie źielonością:
Mądrość prawośiwa/ mocne kopce ſypáć może/
Kiedy złączona z Bogiem/ tám Bog dopomoże.
Jedyna to ptáßyná/ ſkrzydłámi lotnemi/
Wybija ſie w niebioſá/ z myſłámi ſwoimi;
Obrzydliwość y reſztność/ źiemſkich rzeczy miewa/
Gdy pochlebny Aquilo moca ſwa podwiewa.
Kupićby ćie mądrości zá drogie pieniądze/
W wielmożney Elżbietey/ w ktorey ſwoie żądze/
W Krolewſkim práwie ſkárbie/ w ćiele położony/
Komuż táki nie będźie Tálent zálecony?

Rożá-

Rożáne twoie vstá/ gdy wymowić máią/
Jákbys kościoł otworzył/ záraz wydawáią
Dußey iey piękne płody/ rozumu bystrego/
Wierny Tłumácz/ á ßczyry sercá wspániałego:
Ozdobny Caduccuß/ wężámi obwity/
Ty trzymaß krasomowstwa/ Dom Twoy rodowity
Tryumphuie/ gdy laßta sercá ich kieruieß/
Merkuryußá złota rozga roskázuieß.
Gdyby cię iáko wstrzyść Calliope ślicznà
Pocieche widziałabys/ swych Rytmow dźiedźicznà
Wielmożna/ Elżbiete Cá Pania ná Parnáśie/
Stánełá iák Orpheuß/ w krotkim bárzo czásie.
Sphery kołá obrotne/ wozu niebieskiego/
Potykáiąc sie w biegu ná ßtrait Anyelskiego
Głosu/ swe Harmonie piękne wyprawiáią
Melodya twe Rytmy/ niebo przemkáią.
Ná Tobie twarz Minerwá/ záwieśiłá złotą/
Ná ktorych przodotwonych/ niezrownánych cnotą/
Mężnych Rycerzow/ bitnych Szylingow spisałá/
Wiecznym wieczne regestrá potomkom podałá:
Domeczek swoy Rostropność w tych piersiách obrałá/
A Gorgonowa głowe/ známie znáczne dałá:
Ziawßy z tarcze obronney/ Minerwá waleczna/
Stawa w plácu Belloná/ kożdemu bespieczna;
Zetrzy łub roża sucha/ wdźieczny zapách czuieß/
Chceßli we Cny Elżbiećie/ mądrośći skoßtuieß.
Surowy Politrates/ názyczył kámieniá/
Sardyka názwánego/ do twego pierścieniá: *Sprawiedliwość.*
Fárby ćielistrey známie/ ábo koralowey/
Sprawiedliwośći zchodźi/ cnot inßych Krolowey.

Wielkie światło/ bo wieley Krolowie iáśnieią
Przez one/ sprawiedliwych dźieią rumieneia.
Nie moie bolu z cierpiec ciáło poránione/
Niechwali sprawiedliwość/ kiedy náwinione.
Jest dobro cudze/ sławá w gniazdeczku spokoynym/
Cnotá w Chronie nie siedźi/ przy mieyscu przystoynym.
Elżbietá iest winnicá buyna sprawiedliwa/
Ktorey wiadza potężna/ miącá prawdźiwa:
Sprawiedliwości praca szczero gáleźista
Dussá świadectwá przednie zostáie winnista;
Mokry iezyk/ ścistego prása wycisnienia
A iágodámi łzy sá/ smetnych vzalenia.
Wygnána sprawiedliwość/ hoyność tám szwánkuie/
Dobroczynność/ łáskáwość nigdy nie pánuie.
Jáko źrzenica Boská/ ták Elżbiery czuyna
W strazy swey vstáwiczney sprawiedliwość buyna.
Madra vmie náciągáć we wszytkim rownośći/
Wedlug zaslug rozdáie/ przyznawa godnośći/
Dobrych dobre/ złych záś źle/ ná szale zasługi/
Miekczy/ dobrocią płáći/ surowośćia długi.
Niezgodna lutni stroná/ niedźwiek w vszách czyni/
A wszytká wdźięczność stuki/ záraz sie odmieni:
Elżbietá strzeże tego żeby niespuściłá
Sprawiedliwość/ Concentu/ z głosem nie strácitá.

Męstwo. Sádze w pierścień DYAMENT, mocy niedobyty
Jmieniem Męstwo/ prożny od niego strách zbity/
Animusz niezwyćiężny/ y niezwyćiężona/
Stáwia ná szańc z siłámi/ mocnie vzbrońona/
Sercá wielkość/ wymosłość czyni ćiebie mężna/
Przytomność/ z wspániałością kázeć bydź potężna.

Wiele

Wiele ten drogi kámień ptći ſłábey połomie/
Elżbietá ná mądrośći/ z Niejstwá ſiedźi łomie.
Znaczna chwałá/ y dźiwna/ nieſzcześćia przypadki/
Moc ſtałego rozſądku/ iák wiátr łomie kwiatki
Szcześćia nie máſz/ ták bárzo zapáśników mocnych/
Ktorzyby wraz vpádli/ lecz śił záś pomocnych/
Dobyć ná rożne ſturmy/ by też Herkuleſá
Z mężtwem/ ſercá odważnym zażyć Sokrateſá.
Niech chcą twardy Dyáment młotámi roſkuwáć.
Predzy miſſa żelázne kowádłá ſwántkowáć.
Stały vmyſł w Elżbiećie/ iák Diámentowy/
Ponieść poſtrzały záwſze/ nieſzcześćia gotowy.
Niebeſpieczeńſtwom żeglarz/ dobrze przyuczony/
Mni waży náwáłności morſkie/ wyćwiczony.
Boiáźliwy/ iák Mágnes/ żelázo do ſiebie/
Rzeczy ſwieckich pociąga/ Elżbietá w potrzebie/
Mágnes iáko Dyáment od żelázá dźieli/
Gdźie przypadkow grad krużby/ z tego ſie weſeli:
Pod ćiężarem gáłąſką drzewá pálmowego/
Nie chyli ſie ku ziemu/ owocu ſwoiego.
Nie ćierpi przy dolinie/ ále z ſpániáłośći/
Podnośi ſzyie ſwoie/ w potężney ſtałośći:
Pod ćiężarem ſpraw/ vmyſł wyſoki Elżbietey
Ciążony okrućieńſtwem/ fortuny niezbytey.
Tym wyży odſkákuie/ od ziemſkich márnośći
Meſtwo niezwyćiężone trzyma przy godnośći.
Ametyst iáſnobronatny wyſokiey cnoty/ *W ſtrzemięźliwość.*
Godźien ieſt do pierśćieniá/ z znácznemi kleynoty/
Niźli przydźie do fárby źielonowinniſtey/
Bierze chwiałki ná ſiebie ſukienki fárbiſtey.

Wiedźie ſtrõna Elżbieto/ Skromność z powściągnieniẽ
Pięć owádźieśćiá Sioſtr tobie/ z wożieczny̆ ſwoim pie-
Dáieć vczynku ſpoſob/ mowy powściągliwość. (niem/
Przy życiu wſtremieźliwym/ rożáná wſtydliwość:
Obyczáie/ ſpokoyność vmyſłu trwałego/
Ozdobę záchowuieß/ nic niepoczćiwego.
Pokrußyß z żadzámi gniew/ iák iáowitego
Bázyliſzká ſtrzeżeß ſie/ iádem ſwym ziáołego:
Twoiá wożieczność ſłow w mowie/ promienna wynika/
Luozkość miła czyiegoż: ſercá nie przenika.
Z Cnot pokorá z cichośćia Sálamándrá trwáła/
W rozum ogniſty̆ życie/ iáśnie okazáła.
W konterfetách málárze przedni/ wyſtáwuia
Twarzy doſkonáłe wiec luozkie wymáluia;
Wſtrzemieźliwość twa życia/ piękněmi fárbámi
Dáie twarze potomkom/ z rożnemi cnotámi.

Láſkáwość. Kryſztał przeźrzyſty̆/ kámień w pierśćień ſie twoy ćiśnie
Láſkáwość/ cnot ozdobnych/ kámieni nie ściśnie/
Niemáß ták podley cnoty/ ktoraby gárdźiłá/
Jedná z druga/ záwße ſie choć niema zgodźiłá.
Jáſne káżdemu czoło y naygodnieyßemu/
Przyſtęp dáieß/ kmiotkowi choc nayubożßemu.
Już do ogrodá Elizabetynowego
Kto chceß/ przychodźiß śmiele pięknie rozwitego/
Czekaß pßczołek twych poćiech/ kwiateczkow ſłodkośći/
Krore vſtá łágodne pußczáia z wożieczności.
Tu z Rozmárynu z Janem/ máluyćie Elżbiećie
Tryángułkryßtałowy/ wßyſcy ſie dowiećie
Jákie wyraża w oczách/ fárby rozmáite/
Skárbnice łáſkáwości/ doſtátki obfite.

Go-

Bystrolotna gołębicá nie pokázuie
Ná ſkrzydłách ślicznie máśći/ y nie ták fárbuie
Dzdzowa Teczá woo roſá/ obłokow żałobnych/
W małowániu/ robośćie ſłoneczny podobnych:
Nie wielmożne tám ſerce/ kto z cudzego choyny/
Wſpániały vmyſł/ gdy dar z ſwego da przyſtoyny.
Już nie ták ieſt łáſkáwy/ ktory w dołegłośći
Płácze bolu cudzego/ lecz w ſwoiey krewkośći
Lwem ſie potężnym ſtawa/ y nieuſtráſżonym/
Mocno ná odsiekłoſie/ śtiom vzbroionym.
Błyſczący GRANAT kámień/ prożnośćia nie ſłynie/ *Czuyność.*
Trzyma wyſoká wage/ przy iáſnym pierśćienie
Stoi potężnie w kroku/ czuyność nieoſpáła/
Duſzá hetmáni zmyſłom mężna nie zuchwała/
W tym zaránna Jutrzenke/ vſtáwiczna czuyność
Náſłáduie/ w zabáwách ſpráwiedliwych buyność.
Zrownam ſłużnie z pochodnia Cleántá ogniſta/
Jáko on ma/ ták y Ty ſtawe opoczyſta.
Leży w łożyſkách ſwoich/ morze iádowite
Yoko páśie niebo/ gwiazdámi okryte
Nie zawże potrzebuie/ okret pretkolotny/
Biegły ſternik nie dáie pomocy obrotney.
W nawáłności ſpráwom Twym przyrodzenie dáło/
Cwiczonego Hetmáná/ czuyność miánowáło.
Zielony w twoim SZMARAGD, pierśćieniu táſnośćia/ *Choyność.*
Nieyſce oſiada w Tobie Helżbieto choynośćia
Szczyći ſie/ y rozſżerza/ w cudze polá wchodźi/
Niedołężnym doſtátki miece/ gdy przywodźi
Tám ſżczodra reke twoie choynośćia płynaca/
Z głębokośći ſerdeczney/ z wola pochodzaca.

Nie

Nic iest w tobie zmyśł ſczupły/ gdźie animuſz choyny/
Nie ma miáry Fortuná/ ſczodrobliwość woyny/
Boſkiego/ przyrodzenia maorze náſłaowieſz;
Lub niewdzięcznemu/ dáieſz/ prośbie nie záluieſz.
Słońce iáſnoświecące/ promieniá nieśćiąga/
Znáiomym zboycom morſkim/ y źiemſkim pociąga
Choyno dáieſz/ nie bierzeſz/ vmyśł nieogięty/
Dźwigaſz mocno/ pomagaſz nędzy vtrapionej:
Twe dáry w żyzne żmwo/ choyności przychodzą/
Jáko żyłki po ćiele z doſtátkiem wychodzą/
Stáwieć Feráryuſzá Fontáne przeczyſtá/
Ktora czerpániem czeſtym/ płynie woda czyſta.
Jáśnieyſzy bywa kánał/ zá czerpániem czeſtym/
Ludzkość czyſta Elżbieto/ zá dawániem geſtym.
Kośćioły doznawáia/ zakony vbogie/
Już czerpáią Lázárze/ źrzodłá łáſkiey mnogie;
Im ſie cześći záprawia/ mądry y vczony/
Nieſkáźitelney ſławie/ bywa záſłużony:
Bezdenny wod Ocean/ iák wiele wypuſzcza/
Przećie iednák kánałom/ wodzow nie roſpuſzcza.
Gdźie zkąd zwykły wychodźić/ tám ſie wracáć muſza/
Spokoynie/ y łáſkáwie nikogo nie ruſza;
Nie ſczypta/ ále łáſztem Elżbieto rozdawaſz/
Nád choynośćią pánuieſz/ bogátſza zoſtawaſz.

Chorych vzdrowienie.

Achates rożney máśći/ zdobić vśiłuie/
Zacnemu towárzyſtwu/ ſam ſie popiſuie/
Swiádkiem ieſt mi Pliniuſz/ gdy w ogniu goreie/
Zapách wdźięczny wydáie/ y mirrá wonieie.
Wprowádźić tu was trzebá/ choroba dreczonych/
Z tęſkliwie/ mizerna niemoca męczonych/

Rátu-

Rátunek twoy Elżbieto/ iák gorzeć poczyna;
Przykremi leĕárſtwámi mirrá záwoniwa/
Zápachu páchniącego/ chory vzorowienie
Vznawá/ czołobitne dáiec dźiękczynienie.
SAPHIR Twoy złotofárbny/ znákámi p.ękněmi/ *Miłośierdźie.*
Czyni Pierśćien vdátny/ kroplámi iáſnemi.
Ták znákow miłośierdźie/ ná ſercu ryſuie/
Wiele rázy Elżbieтá nád nędznym zlituie.
Słuſznieyſza Lázárzowi/ niźli bogaczowi/
Rękę pomocna/ lepiey podáć oraczowi/
Táki rozlewa ráczy ktory wpełnia leie/
Ten záś zbiera kto prożnym naczyniem náleie.
Mądre Pogáńſtwo dawno/ niezbożnego zwáło/
Gdy przez ręce złoczyńce/ Bálwáná nie miáło.
Dáleko niezbożnieyſſy/ miłośierdźiu nieda/
Stánce w ſwym przyrodzeniu/ gdy ie ná ſłańc wyda.
Strzaliſtemu Cedrowi/ miłośierdźie twoie
Podobne rodzącemu kwiátki piękne ſwoie:
Ta Cnota ludzki rodzay/ krzewiſto ſię ſpierzy/
Ślepą Fortunę z Párká/ w ſwoich łykáw dźierży.
IASPIS, trzyma oſtátni porządek w pierśćieniu/ *Miłość Pokrewnych.*
Záchęcy miłość potrzebnych/ w źielonym kámieniu.
Nie vpada rám ſerce/ ám iuż ſłábieie;
Miłość bez przyiáćielá záwárta záś mdleie:
Poyźrzyſſ/ ná twe ozdobne grono Szylingowe/
Przegląda ſię w wzwierćiádło Cnot iey kryſtałowe/
Nie raz wiádro wodniſte/ iedno drugie mija/
Miłość ſię między wámi/ iák wiádrá przewija.
Tu nápiſze wam Tarcza ſercámi wybita/
Fryderiká Cárolá/ miłość známienita.

Stoi przyiaźń obronnym murem obtoczona/
Jáko potężna Fortecá/ nigdy niezgwałcona.
Wymyślni Poetowie ná świátło wydáia
Rytmy mowne/ pod ludzki rozsądek poddáia/
Jeżeliby w czymkolwiek znácznie wykroćili/
Aby piorem vczonym/ błędu poprawili.
Nie zna miłość Elżbieto/ Censury surowey
Niedzy wámi/ bo ćienma/ y krotzby tákowy
Smiał potężny wáś związek/ rozerwáć iedności:
Wielkim Apollinem. w swey zostałby mądrości.
Niedzy Twych Cnot dwonaśta kámieni wysokich/
Srzednie zostawa mieysce: w potędze szerokich
Poszukam Krolow/ wsádze Cárolá Piatego
W pierścień twoy/ zegar/ bijąc ten tracáiącego
W pálec/ tym nápominał/ czy czás krol wymierzał
Jáko zgodnemi spráwámi/ krolestwo rozszerzał.
Mogę tu z Moryonem ene rysować Cnoty
W małym Pierścieniu zacney Mátrony roboty:
Czy Kolloss/ z rosłemi stáwie Olbrzymámi/
Ná Lwie siedzącą miłość/ serce z Rzymiánámi.
Pierścień iuż Augustyná przybieram świętego/
Ten z pieczećia przy boku człeká czuiącego.
Syná Aeodatá/ pámiątkę wyrażał/
Od siebie zrodzonego/ pobożnie vważał.
Rodzićielkrey z pieczećia/ przy boku czuiąca/
Twoim/ osądzam obraz/ z Bogiem pánuiąca:
Nie moią ściągnąć władza/ pámięći ptzeświętey/
Dobrodźieyki/ ktorey Duch iuż wiem że przyięty
Ná łono Abráhámá/ pátrzełábys w spráwy/
Corki/ bystrookiego Orlećiá zábáwy.

Po-

Podobnaś Cezárynowi Gábryelowi/
Z wſpániałym twym Orlećiem/ iáſno ku ſłońcowi
Stań/ nápiß Epigraphen (we mnie ſie wrodźiłá/)
Przyznaß że ſie od ćiebie/ nic nie odrodźiłá:
Nie rodźi byſtry Orzeł z śiebie gołębice/
Gołębicá gołębiá/ Orzeł záś orlice.
Stáwiwßy Pierśćień/ przymim záwießam Monetę/
Choynie ná Szylingowa/ od Szcześćia Elżbiete
Rzucona: gdy was pytam/ Teutonow przedawnych/
Sława wáßa y Páńſtwem/przedtym wielowładnych/
Co w iezyku Niemieckim/ Szyling názywaćie:
Monete: wy Polacy táktez wykładaćie:
Biſe ná Twey Monećie/ iuż nie Rzymiánińá/
Ćiebie w Tronie śiedzaca/ á nie Ziemiánińá.
Miedzy Boginia Sławy/ y Cnotą dźiedźiczna/
Wdźiewać Sławá Korone ofiáruiac wieczna.
W práwey Monety ſtronie/ w oſobie Pobożność/
Z żárliwym wyznániem/ to Elżbietey godność;
Wielkiego Conſtántyná w wożie cztery konie/
Znácze lewey Monety: śiedzacego ſtronie.
Z niebá rece wyćiągley/ podáieß práwice/
Wieczności dáry śćiągaß/ w winniczna máćice.
Kładeć Pierśćień Elżbieto Wielmożna koßtowny
Ná pálec/ od małego wtory/ nie kunßtowny.
Nie bez ſekretu żełká/ nátury ſubtelna
Sercá głębokość tyka/ y nieſkażitelna/
Koronuie Twe ſerce/ Korona w Pierśćieniu/
Dźiłá Páńſkie przynoſiß Twoiemu Jmieniu/
Mocy Twych Cnot kámienie/ ſercu dodawáia/
A śmiertelney trućiźnie/ przyſtępu nie dáia.

Pierścień złoty z Monetą.

Zátkni zá ten Twoy Pierścień/ z wyczáiem Pogáńskim/
Berło złote Krolewskie/ z ánimuszem Páńskim:
Lub krwáwa roża/ lub też páchniaca Lilia/
Masz w twych cnot wirydarzu wonna Konwália.
Przywiazałem Monetę/ sławna Szylingową
Wybiwszy/ y zapłátę z cena Párnásowa:
W Vroczystość Pátronki tryumphuy wesoło/
Bo Jmie koronuieß/ cne pokrewnych koło.
Cieszyß sie y ráduieß/ rece nádstáwiaycie/
Ciska sławy Monete Elzbietá/ chwytaycie.
Jam iuż ostátki zebrał/ z szczupla moia kárta/
Sławney Elżbiecie dáie/ w posługách záwárta
Chęć moie z vprzeymośćia/ służebnik powolny/
Przymi proße Wiazánie/ możności niezdolney.

BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

Biblioteka Jagiellońska
stdr0016776